

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) - Tak jak Cole, nigdy nie brał pod uwagę hipotez rozwiązania kontraktu. Różnica jest taka, że Rudi Garcia stawiał na niego i stawia dziś. O ile w głowie i fizycznie Maicon będzie tym graczem z pierwszej pół godziny meczu z Sevillą z Open Day.

W Trigorii byli przekonani, że jest na właściwej drodze, a zamiast tego w Weronie go nie było z powodu problemów mięśniowych, a przeciwko Juventusowi został zastopowany przez niespodziewaną gripę żołądkową, która jednak nie przeszkodziła w stawieniu się na sobotnim treningu przed meczem i na poniedziałkowej sesji ćwiczeń.

Czeka wciąż na grę w oficjalny meczu, siedem miesięcy po ostatnim występie: wyszedł na boisko w przegranym meczu Coppa Italia z Fiorentiną, 3 lutego. Od tego momentu pojawił się tylko dwa razy na ławce i wiele razy na trybunach. Wydaje się, że przezwyciężył problemy z kolanami, tak jak i terapię czynnikami wzrostu, która nie przyniosła efektów, jak również problemy mięśniowe. Garcia spodziewa się mieć go do dyspozycji na mecz z Frosinone i zwłaszcza z Barceloną: wystarczy powietrza Ligi Mistrzów, aby wrócił na boisko?

Autor: abruzzo